

Z Dodatami kosztuje
w prenumeracie: Bez po-
czt: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
z pocztą: kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie
drukem garment, 7. cen-
tów od wiersza. — Rekla-
macye są wolne od opłaty
pocztowej

Część urzędowa.

Zamknięcie rachunku

funduszu Hrabiego Skarbka z roku administr. 1863.

I. Dochody bieżące.

1. Czynsze dzierżawne z dóbr, folwarków i realności:

	zł.	c.
a) Z państwa Brzozdowce	8949	60
b) " Drohowyże	30.595	38
c) " Klimiec i Smorze	4273	70
d) " Opary	10.177	77
e) " Ostałowice	6205	—
f) " Rożniatów	11.312	50
g) " Żabie	4200	—
h) " Żydaczów	10.303	50
i) Z folwarku Kortonówka	1102	50
k) Z domu teatralnego	23.254	54 1/2

2. Dodatki to jest:

a) Dla niemieckiego teatru z funduszu kam.	2100	—
b) " polskiego " kraj.	4200	—

3. Dochód z lasów i polowania	21.426	7 1/2
4. Sprzedaż materiałów	1299	37 1/2
5. Różne pretensye z dóbr	1	5
6. Kapitały indemnizacyjne	178	41
7. Dochód indemnizacyjny	5695	67
8. Procenta od kapitałów	10.857	79
9. Różne wynagrodzenia	3054	88 1/2
10. Dochód z gospodarstwa polowego	—	—
11. Różne dochody	613	33
12. Zwrócone zaliczki	1728	53

Suma wszystkich dochodów 161.529 61 1/2

W porównaniu do wydatków 137.626 92

Okazuje się nadwyżka 23.902 69 1/2

Do tego z początkiem roku znajdujące się

w kasie 55.752 45 1/2

Razem 79.655 15

Z tego zapłacono długów 14.645 zł 51 1/2 cent. }
a ulokowano 178 " 36 " } 14.823 87 1/2

Zostaje 64.831 27 1/2

Z obcych pieniędzy wpłynęło 16.823 zł. 6 cent.

Zwrócono obcych pieniędzy 13.661 " 94 "

a zatem obcych pieniędzy 3161 7

Pozostaje zatem w kasie z końcem roku 67.992 34 1/2

II. Wydatki bieżące.

1. Gaże i emolumenta	23.379	48
2. Pensye i dożywocia	1974	96
3. Wynagrodzenia i zapomogi	1895	—
4. Wartość dodatków w naturze dzierżawcom	11.379	15
5. Czynsze	50	—
6. Koszta podrózne	181	25 1/2
7. Potrzeby kancelaryjne	453	62
8. Koszta gospodarstwa polowego	—	—
9. Koszta od myta i przewozu	941	82
10. Koszta utrzymania i restauracyi budynków	17.017	40 1/2
11. Nowe budowy jako to:		
a) Budowa w Drohowyży	2826	68 1/2
b) Różne nowe budowy w dobrach	6284	6
12. Zakupno materiałów	1350	98
13. Podatki	25.617	70
14. Utrzymanie kościołów i szkół	2404	59 1/2
15. Koszta utrzymania budynku teatralnego:		
a) Subwencye dla niemieckiego teatru, to jest.		
α) Subwencya na czas od 1. listopada 1862		
do końca października 1863	10.000	zł.
β) Druga połowa nadzwyczajnego do-		
datku na rok 1862—64	2500	"
γ) Nadzwyczajny dodatek na rok		
1863/64	5000	" 17.500 —
δ) Subwencya dla teatru polskiego	4200	—
ε) Spólne wydatki na polski i niemiecki teatr	6363	41 1/2
16. Pozostałe pretensye do ś. p. fundatora	375	66 1/2
17. " " do byłej administracyi	—	—
18. Procenta od winnych kapitałów	5268	79 1/2
19. Różne wydatki	6319	33 1/2
20. Na zaliczki	1843	—

Summa 137.626 92

III. Stan majątkowy.

I. Stan czynny.

	zł.	c.
a) Gotówka w kasie	67.992	34 1/2
b) Różne pretensye	30.933	33
c) dtto dtto	5994	70 1/2
d) Kapitały	217.487	10

Suma majątku z końcem października 1863 322.407 48

W porównaniu do stanu biernego 203.801 89

Zostaje majątku czynnego 118.605 59

Z końcem roku administr. 1862 wynosił majątek

czynny 93.494 77 1/2

A zatem powiększył się majątek w r. 1863 o 25.110 81 1/2

II. Stan bierny.

a) Należytości	13.550	19 1/2
b) Długi	146.806	50 1/2
c) Bieżące długi	43.445	19

Suma stanu biernego 203.801 89

Z powyższego wykazu zarządu funduszem hrabiego Skarbka dla ubogich i sierot w ciągu roku administracyjnego 1863, wynika: że pozostała w kasie gotówka tego funduszu z końcem 1863 w porównaniu z zamknięciem rachunku z 1862 ogłoszonem 20. maja 1863 w *Gazecie Lwowskiej* przewyższa go o 12.239 złr. 89 cent. w. a.; niemniej: że ze względu na zaszłe zmiany w stanie czynnym i biernym wzmiankowanego funduszu w ciągu roku administr. 1863, majątek jego powiększył się o 25.110 złr. 81 1/2 centów.

Prócz tego podniósł się znacznie sam majątek i przyszła jego intratność przez niepoślednie restauracye budynków funduszowych, mianowicie gmachu teatralnego, a poczyniono oraz przygotowania do dalszego prowadzenia funduszowych budowli w Drohowyżu, które w roku bieżącym silnie postępują.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwó, 10. września 1864.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrały w drodze składki urzęda powiatowe: W *Kolbuszowie* 16 złr. 7 c., a w *Brzozowie* 23 złr. 81 c., i pieniądze te zostały już odesłane naczelnikowi obwodu przemyskiego.

Po zupełnem zgaśnięciu zarazy bydła rogatego w husiatyńskim zakładzie kontumacyjnym został ten zakład na dniu 27. z. m. znowu otworzony.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4. października 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo spraw zewnętrznych mianowało w porozumieniu z ministerstwem handlu pierwszego kanclerza c. k. konsulatu w Konstantynopolu *Pawła Reglię* kanclerzem jeneralnego konsulatu w Serajewie, aktuaryusza przy c. k. jeneralnym konsulacie w Jassach, *Antoniego Neumanna* wicekanclerzem tamże, a honorowego kanclerza c. k. wicekonsulatu w Mostarze, *Jana Ciugrię* wicekanclerzem przy jeneralnym konsulacie w Belgradzie.

Ministerstwo spraw zewnętrznych mianowało w porozumieniu z ministerstwami handlu i marynarki kanclerza konsulatu *Fryderyka Pertazzi* w Ruszczuku kanclerzem c. k. jeneralnego konsulatu w Smyrnie, a kanclerza konsulatu *Karola Kwiatkowskiego* w Gałaczu pierwszym kanclerzem c. k. konsulatu w Konstantynopolu.

Ministerstwo spraw zewnętrznych mianowało w porozumieniu z ministerstwem handlu aktuaryusza c. k. urzędu powiatowego w Śniatynie *Izydora Zottę* aktuaryuszem przy c. k. agencji i jeneralnym konsulacie w Jassach.

Ministerstwo sprawiedliwości przeniosło dyrektora urzędów pomocniczych przy samborskim sądzie obwodowym *Alexandra Thulliego* na jego własną prośbę w tym samym charakterze do sądu obwodowego w Złoczowie, a adjunkta dyrekcji urzędów pomocniczych przy stanisławowskim sądzie obwodowym, *Franciszka Jaroszewskiego* mianowało dyrektorem urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Samborze.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 7. października.

O toku konferencyi pokojowych w Wiedniu obiegają pomyślne wiadomości; Dania zgodziła się na austriacko-pruskie ultimatum w kwestyi finansowej, i w ogóle okazuje się teraz skłonniejsza niż kiedykolwiek do zawarcia pokoju. Potwierdza też z kilku stron, że rząd duński postanowił wreszcie, przystąpić do stanowczej organizacyi państwa w duchu nowo utworzonych stosunków i zająć się niezwłocznie wypracowaniem projektu zmian konstytucyjnych, które będą naturalnym skutkiem utraty Księstw nadelbiańskich.

Cesarzowa Eugenia przybyła 4. b. m. do Baden-Baden, gdzie przyjmowali ją u dworca kolei Król pruski i Wielki Książę badeński z małżonką. Cesarzowa zajęła pomieszkanie u Księżnej Hamilton, i ztąd też wnosić można, że nie długo tam zabawi.

Uspokojenie ludności włoskiej jest ciągle niepokojące dla ministerstwa, mianowicie zdaje się, że pierwszy czyn nowego gabinetu, t. j. odroczenie zwołania parlamentu, wywołał wielkie niezadowolenie. — Dzienniki turyńskie zamieszczyły relację dawniejszych ministrów piemontkich, która służyła za konkomitatwę do dekretu królewskiego parlament zwołującego. W relacyi tej ministrowie wywodzą, iż w chwili w której ster rządu objęli, kwestya rzymska była w takim położeniu, że bezpośrednie negocyacye na nieby się nie były przydały. Rząd oczekiwał sposobnej chwili po obradach parlamentu, które mu za skazówkę posłużyły. Kwestya rzymska nie może być rozwiązana jeno moralnemi środkami. Trzeba było działać w zgodzie z Francją, ażeby uzyskać zastosowanie zasady nieinterwencyi. Cesarz Napoleon pragnął zawsze wycofać wojsko swoje z Rzymu, najprzód dla tego, iż takowe wycofanie odpowiadałoby zasadom prawa publicznego, będącego podstawą cesarstwa, a następnie dla tego, iż odbudowanie Włoch jest jednym z najwznioślejszych czynów jego. Lecz Cesarz osądził, iż nie może nagle opuścić miasto, które wojsko jego od 15 lat broniło. Dla zaspokojenia obawy katolików rząd nie mógł odmówić przyrzeczenia, iż terytorium papieżkie zaczepiać nie będzie i przeszkodzi napadom band nieregularnych od granic Królestwa. Przyrzeczenie to, chociaż dane było szczerze i sumiennie dotrzymane będzie, nie znosi jednak praw i żądań narodu; stwierdza ono tylko myśl działania jedynie moralnemi siłami, dla dopięcia tryumfu idei narodowej. Rząd nie zapomniał o sprawie weneckiej. Austria, stojąca w Wenecyi, może być w niektórych przypadkach groźbą dla Włoch, którą to groźbę uprzedzić wypada. Było zawsze główną myślą Króla, ażeby zorganizować system obecny, wymagający przeniesienia stolicy do miasta lepiej położonego. Względem militarne przemówiły za Florencją, jako za miastem celowi temu odpowiedniem. Przeniesienie stolicy do Florencyi, chociaż ono jest tylko sprawą wewnętrzną, związane zostało z umową, której zawarcie ułatwiło, ponieważ Francya uważała konwencyę jako rekojmie, iż Włochy zrzekły się kroków gwałtownych przeciwko terytorium papieżkiemu. Relacya wyraża w końcu nadzieję, iż Turyn chętnie poniesie ofiarę, biorąc sobie za przykład Króla, który Włochom tak bardzo jest przychylnym.

W duńskie radzie państwa zaproponowali na dniu 4go b. m. przyjaciele włosian w obudwu izbach adresy do Króla. Te adresy zastrzegają głównie zachowanie wolności i niezawisłości, i żądają, ażeby ustawa zasadnicza z 5. czerwca 1849 pozostała nie naruszoną.

Z Londynu donoszą *Jener. Koresp.* pod dniem 2. b. m., że lord Cowley był tam, chociaż tylko parę godzin, w ciągu których miał konferencyę z lordem John Russellem i z lordem Palmerstonem. Zaraz potem odwiedził lord Russell austriackiego posła hr. Apponyi, który nazajutrz odwzajemnił wizytę. Zresztą utrzymują w tamtejszych kołach dyplomatycznych, że lord John otrzymał od swego synowca, Odon Russell, będącego agentem jego w Rzymie, doniesienie, które pierwszemu ministrowi Jej Mości Królowej podało bardzo ważne objaśnienie co do francuzko-włoskiej konwencyi.

Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 5. października. (*Obchód imienin Jego Ces. Mości.*) Dzień imienin Jego ces. Mości obchodzono wczoraj uroczystie we wszystkich świątyniach stolicy. W kościele Ś. Szczepana rzesisto oświetlonym i ozdobionym kobiercami, Jego Eminencya kardynał książę Arcybiskup Rauscher celebrował sumę, na której jak zwykle znajdowała się znaczna liczba pobożnych łączących modły swoje o pomyślność ukochanego monarchy z modłami kościoła.

W kaplicy zamkowej w c. k. belwederze było uroczyste nabożeństwo na którym wszyscy urzędnicy i słudzy znajdowali się w ubiorach galowych.

W akademii Theresianum obchodzono także imieniny monarchy z największą uroczystością. Jego Excelencya minister stanu przybył do zakładu przed godziną 9, i był przyjęty przez dyrekcję, młodzież, gremium nauczycieli i wychowawców w ubiorach galowych. Po nabożeństwie i Te Teum, które celebrował przew. ks. infułat Józef Holzinger z liczną asystencyą, pan minister stanu w wielkiej sali parterowej ozdobionej egzotycznymi roślinami miał przemowę przed portretem Jego ces. Mości. Z początkiem roku szkolnego, mówił p. minister, mamy wypełnić podwójny obowiązek: wzywać pomocy Boga na przyszłe miesiące, i wyprosić sobie łaskę

monarchy. Przed kilkoma dniami uczyniliśmy zadość pierwszemu obowiązkowi, wypełnijmy teraz drugi zgromadzając się u stóp tronu naszego dostojnego monarchy, który przy tylu troskach swoich, zwraca szczególniejszą uwagę na wychowanie i wykształcenie młodzieży. Jestem przekonany, że wnuk wielkiej założycielki tego zakładu i w tym roku zaszczycać go będzie swoją łaską. Wnieśmy więc okrzyk na cześć Tego, którego imieniny obchodzimy. Niech żyje Jego ces. Mość Franciszek Józef I!

Młodzież z swymi licznie zebranymi krewnymi odpowiedziała trzaskającym okrzykiem, poczem odśpiewano hymn ludu na zakończenie tej pięknej uroczystości.

(*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Najjaśniejszy Pan ma powrócić z Ischlu pomiędzy 10 a 12. b. m. Wszyscy obecni w Wiedniu Arcyksiężęta znajdowali się na nabożeństwie odprawionem w koszarach na przedmieściu Alser z powodu imienin Jego ces. Mości. J. E. Minister stanu już wczoraj pracował w swoim biurze.

Siedmiogrodzki wicekancelarz nadworny baron Reichenstein przybył tu wczoraj z Hermansztadu. Hr. Jerzy Andrassy odjechał dnia 3. b. m. pociągiem porannym do Pistian, a hrabia Jerzy Apponyi tym samym pociągiem udał się do Wiednia.

(*Dymisya hrabiego Jerzego Andrassy.*) Na posiedzeniu królewsko-węgierskiej kuryi d. 3. b. m. odczytano najwyższe postanowienie według którego Jego ces. Mość raczył przyjąć prośbę hrabiego Jerzego Andrassy o dymisję. Prezydencję w kuryi królewskiej poruczono tymczasowo hrabiemu Walentynowi Török jako najstarszemu wiekiem, i który już niejednokrotnie zastępował prezydenta. Na tenże posiedzeniu odczytano także pismo pożegnalne hrabiego Jerzego Andrassy do członków kuryi królewskiej.

(*Korpus ochotników węgierskich.*) Siła korpusu ochotników mexykańskich wyposiła po dzień 29. września 3750 ludzi. Z tych 4 kompletne szwadrony ułanów znajdują się w jednym z klasztorów w Sittich, podczas gdy szwadron zawiązkowy stoi kwaterą w Lubianie. W Munkendorf pod Stein stoją 4 kompanie strzelców, w Wiedniu jest obecnie 1 oddział artyleryi, podczas gdy drugi stoi w Wiener Neustadt. Reszta korpusu stoi kwaterą w Lublanie po części w fabryce cukru, po części w dwu barakach. Chór spiewaków złożony z 50 ludzi pod przewodnictwem kapitana Schönowskiego zapowiada bardzo wiele. Muzyka mająca składać się z 62 członków, liczy ich już 58, i już teraz odbywa ćwiczenia równie jak cały korpus. Kompania pionierów ćwiczy się na osobnym placu. Do tych czas około 350 Polaków internowanych wstąpiło do korpusu ochotników, po większej części do ułanów; zdaje się, że z pozostałych wielu się jeszcze zaciągnie.

Francya.

Paryż, 3. października. *Constitutionnel* donosi, że ostatni statek pocztowy z Mexyku przywiózł znów sumę 2,474.169 franków dla ministerium finansów.

Memorial diplomatique zapewnia, że negocyacye poprzedzające zawarcie konwencyi prowadzone były nader tajemnie. Pan Drouin de Lhuys sam własnoręcznie pisał i ekspedycyował wszelkie akta, które się do negocyacji odnosiły. Rząd rzymski zawiadomiony został o punkcie wyjścia negocyacji; a prócz niego nikt o nich nie wiedział, krom reprezentanci właściwych rządów. Według *Memorial diplomatique* podróż lorda Clarendona do Wiednia nie miała żadnych celów politycznych. Lord Clarendon przybył do Wiednia jedynie dla odwiedzenia posta angielskiego lorda Blomfielda, dawnego swego przyjaciela, a będąc już raz w Wiedniu, nie mógł jako minister spraw zewnętrznych Królowej angielskiej nie oddać wizyty hr. Rechbergowi.

Le Temps zartuje sobie z dobroduszości, z jaka się *La France* na konwencyę z dnia 15. września zapatruje, i dziwi się, iż p. de la Guerreniere, naczelny redaktor półurzędowego dziennika, sądzić się zdaje, iż z Machiawelim i Machiawelizm zeszedł z tego świata. Tymczasem Machiawel nie umrze, dopóki się świat polityka kierować będzie. Wszakże i hr. Cavour często używał przebiegów i podstępów, a przecież to weale nie ujmuje mu sławy i geniuszu politycznego nikt mu nie zaprzeczy.

(*Różne wiadomości.*) Położenie banków francuzkiego i angielskiego nie zmieniło się w przeszłym tygodniu. Nominacya p. Vuitry ministrem i prezesem rady stanu bardzo dobre zrobiła wrażenie. P. Vuitry jako gubernator banku umiał sobie pozyskać ufność świata finansowego, spodziewają się więc, iż i w nowem położeniu swoim popierać będzie interesa kredytu publicznego z tą przecznością i gorliwością, jakie mu powszechnie przyznają. Wydział właścicieli francuzkich obligacyi długu hiszpańskiego wybrał deputację w celu porozumienia się z nowym ministerium hiszpańskim względem uregulowania tej sprawy. Marszałek Narvaez pragnie ją załatwić w sposób zadowalniający wierzcycieli Hiszpanii. Jak wiadomo, Kortezy zostały zwinięte. Projekt do prawa przez ministra Salaveria wniesiony, dla wierzcycieli nie korzystny, przyjęty został tylko przez jedną izbę, a zatem jako nie były uważany być może.

Rozsiewano pogłoski, jakoby rada stanu zajmowała się projektem do prawa znoszącego akcyzę w miastach zamkniętych (*octroi*). *Monitor* teraz ogłosił, iż podobny projekt do prawa nigdy nie egzystował, i rada państwa weale się nim nie zajmowała.

Schlesische Zeitung twierdzi, iż przy rozmowie, jaka p. Drouyn de Lhuys miał w dniu 22. września z reprezentantami

państw zagranicznych zapytano ze strony austriackiej, czyli zezwolenie Papieża na przyjęcie części długu rzymskiego przez Piemont nie pociągnie za sobą uznania zaboru prowincji papieżkich, na co p. Droun de Lhuys odpowiedzieć miał, iż idzie tylko o rzecz finansową, zaś kwestję prawną stolica święta na drodze dyplomatycznej zastrzedz sobie może. — Książę Humbert zabawi dłuższy czas w Paryżu, zdaje się więc, iż spokojność ustaliła się w Turynie.

Revue contemporaine twierdzi, że Francya nie przeszkadza Hiszpanii i Austrii dyplomatyczne wdanie się w sprawę rzymską, tylko tego nie ścierpi, ażeby mocarstwa te przeciwko konwencji wyraźnie wystąpiły i wycofnięte wojska francuskie własnym swem wojskiem zastąpiły.

Lorda Clarendona oczekują z Turynu do Paryża. Celem jego podróży ma być przeszkodzić zbliżeniu się Francji do Prus i Rosji. Wykazuje się zaś coraz jaśniej, że zbliżenie się takowe istotnie już nastąpiło. *La France* pisze o podróży Cesarza do Baden-Baden, gdzie Cesarz spotkać się ma z Cesarzową, następnie zaś oddać wizytę Królowej pruskiej i Cesarzowej rosyjskiej. Ze zaś hrabia Goltz i baron Budberg odjechali pierwszy do Darnsztadu, drugi do Badenu, kombinują więc ztąd, iż przyjdzie do zjazdu Cesarza Francuzów, z Cesarzem rosyjskim i Królem pruskim.

Włochy.

(*Ciągła niepewność położenia rzeczy w Turynie. — Różne wiadomości.*) Ostatnie doniesienia z Turynu zgadzają się na to, iż położenie rzeczy ciągle tam jest niepewne. Miasto znowu przybrało dawniejszą różną postawę, a obecna spokojność uważać można jedynie jako rozejm walce zawieszający, lecz nie zakończający. Mówią, iż rząd zmuszony był do zrobienia niejakić koncesyi stronnictwu ruchu i stronnictwu piemontkiemu. Zdaje się, iż ministerjum Lamarmora rozpoczęło negocjacje z Francją względem zmiany niektórych punktów konwencji, a mianowicie punktu odnoszącego się do przeniesienia stolicy, chociaż przypuścić można, iż krok ten dąży jedynie do rozdwojenia opozycji i obalamowania jej. Dzienniki rządowe głoszą z pewną ostentacją, iż Ricasoli przyrzekł popierać obecne ministerjum. Jakoz w rzeczy samej „najznakomitszy ten mąż stanu włoski“, znajdował się na wszystkich naradach, które skład obecnego ministerjum poprzedziły. Ministerjum stara się wszelkimi sposobami o środki pozyskania opinii publicznej. Pomimo tego stronnictwa pragnące zniszczenia konwencji, nie ustają w swym uporze i sytuacja dotąd wcale się nie polepszyła. Bardziej by się zaś jeszcze skomplikowała gdyby, jak mówią, tak zwane trzecie stronnictwo wystąpić miało z żądaniem przeniesienia stolicy do Neapolu. Myśl ta powstała z chęci przyśpieszenia trudności rządowi, i postawienia go w niemożności przeniesienia stolicy do Florencji, wbrew życzeniom Włoch północnych i południowych. Neapolitanie, jak piszą do powszechnej augsburskiej gazety, mają mieć istotnie zamiar wyświadczenia przyjacielskiej tej usługi Turynowi. Deputowany San Donato miał już pozyskać ku popieraniu tej myśli hrabiego Ricciardi, największy wpływ w Neapolu mającego, i liczne zgromadzenia ludowe mają się zebrać dla odczwania się z tem życzeniem.

Pogłoska o nowej pożyczce włoskiej, w wysokości 700 milionów franków zaciągnąć się mającej, nie ma żadnej podstawy, jak *Jener. Kor. austr.* donosi.

Niemcy.

(*Sprawa związku celnego.*) Do *Gazety kolońskiej* piszą z Wiesbaden, że Wielkim Księstwom Nassau i Hessendarmstadt dozwolone będzie przystąpienie do nowego związku celnego tylko pod warunkiem, jeżeli przystąpią do prusko-badeńskiej konwencji względem uwolnienia żeglugi na Renie od ciężarów fiskalnych. Wiadomość ta jest wszakże bezzasadną, gdyż według traktatu związku celnego z 28. czerwca r. b. przyzwolone jest przystąpienie bezwarunkowo wszystkim dotychczasowym członkom związku celnego, jeżeli nastąpi przed 1. października r. b. Przystąpienie zaś tych ośmiu państw do rzeczonyj konwencji, jakkolwiek pożądane jest w interesie wolnej żeglugi, może być tylko rezultatem osobnych, prowadzonych z nimi układów.

(*Baron Schrenk nie ustępuje.*) Z *Mnichowa* otrzymała *Jener. Kor.* stanowcze zapewnienie, że wszelkie pogłoski, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych i handlu, barona Schrenka, miało być zachwiane, są bezzasadne, i minister ten będzie i nadal sprawować obowiązek swoje funkcyjne.

(*Różne wiadomości.*) *Gazeta krzyżowa* donosi, że p. Balan, dawniejszy poseł pruski w Kopenhadze, udał się do Wiednia dla reprezentowania Prus na konferencji jako drugi pełnomocnik pruski. Kwestya terytoryalna w negocjacjach z Danią zupełnie już załatwiona być ma, idzie tylko o kwestję finansową, w której co do zasady samej nie masz jeszcze zgody między stronami.

Nürnbergers Correspondenz zaprzecza stanowczo i z najlepszym źródła wszelkim pogłoskom o nowem przesileniu ministerjalnem w Bawarii, a mianowicie o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych barona Schrenka. *Dziennik* ten zapewnia, iż ministerjum bawarskie zostaje niezmienione w obecnym swym składzie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. października. (*Obchód zaręczyn Wielkiego Księcia Nastejcy tronu.*) *Dzienn. War.* p. sze: W dniu wczoraj-

szym z powodu otrzymanego przez JW. hrabiego Namiesznika. telegramu od Najjaś. Pana, o zaręczynach Jego cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Nastejcy tronu z księżniczką duńską Dagmar, JW. Namiesznik hrabia Berg raczył przyjmować powinszowania osób wojskowych i cywilnych o godzinie 11. w zamku królewskim, poczem udał się do katedry prawosławnej na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego z wałów Warszawskiej Alexandrowskiej cytadeli, dano było 101 wystrzałów. Jednocześnie odbyły się nabożeństwa w kościołach wszelkich wyznań. Wieczorem miasto zręsiście było uiluminowane.

Kronika.

(*Poświęcenie kaplicy i domu Inwalidów we Lwowie.*) W numerze 226. naszego dziennika uczyniliśmy wzmiankę o poświęceniu nowej kaplicy i domu Inwalidów we Lwowie. Akt ten odbył się z wszelką uroczystością w dzień Imienin Najjaś. Pana dnia 4. października r. b. O godzinie 8mej zrana przewielebny Superior połowy JM. ksiądz Gradowski upoważniony do spełnienia tego obrzędu religijnego przez biskapa połowego, poświęcił według rytuału kościoła katolickiego nowa kaplicę przy domu inwalidów, tudzież gmach wspaniały wzniesiony szczodroliwością Monarchy ku pomieszczeniu inwalidów krajowych. Po akcie poświęcenia miał JM. ksiądz Superior w kaplicy jego własnem staraniem i kosztem na tę uroczystość wspaniale przyzdobionej, z amboną przemowę w języku niemieckim do licznego grona pobożnych po większej części z wojskowości złożonego. W przemowie tej wykażał dwoistą cechę zakładu inwalidów, mianowicie: cechę prawdziwej miłości chrześcijańskiej, jaką przejęte jest serce Monarchy, i cechę wspaniałomyślnej nagrody dla wiernych i walecznych wojowników, którzy krew swoją i życie tronu i ojczyźnie z ochotą poświęcają. Z wdzięcznym uznaniem wspominał też czeigodny kaznodzieja, że gmina miasta Lwowa wiedzącą uczuciem patriotyzmem darowała grunt, na którym kaplica wraz domem inwalidów się wznosi. Po przemowie udał się JM. ksiądz Superior przed kaplicę, gdzie na placu obszerzym stali w szyku wojskowym inwalidzi miejscowi, i tu przemówił do nich w języku polskim. Oddając hołd zaśludze walecznych wojowników wykażał czeigodny kaznodzieja dobrodziejstwa zakładu dającego im przytułek w niemocy, zachęcał do wdzięczności dla Monarchy, do braterskiej zgody, do pełnienia obowiązków chrześcijańskich. Po tej przemowie, która głęboką rzewnością słuchaczów do łez wzruszyła, nastąpiła uroczysta suma w kaplicy z odśpiewaniem *Te Deum* i hymnu ludu. Celebrował przewielebny Superior połowy ksiądz Gradowski. Na nabożeństwie znajdował się Jego Excelencya c. k. Namiesznik z leznem gronem dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Orszak inwalidów miejscowych liczący do 250 ludzi, tudzież oddziały artylerji i piechoty z bandą muzyczną na czele uszykowane podczas nabożeństwa na placu przed kaplicą, defilowały po skończonej uroczystości przed Jego Excelencyą c. k. Namiesznikiem.

(*Wykaz aresztowanych.*) W ciągu zeszłego miesiąca odstawiono do tułtejszej c. k. dyrekcji policyi 837 osób. Z tych oddano sąd m 131 osób, policya ukarała jako sąd 31, a według przepisów policyjnych 675 osób. Szupasem wydano 93 osób, a 16 ulicznie umieszczono w szpitalu.

(*Pożary.*) Dnia 23go z. m. wieczorem powstał pożar w *Krzywkach* w obwodzie tarnopolskim, i zniszczył pięć domów włościańskich z budynkami gospodarskimi. Z czego powstał ogień, nie wiadomo dotąd.

Zaś w nocy z 12. na 13. z. m. zgorzała w *Rozdziałowie*, w obwodzie żółkiewskim, karczma, i to, jak się pokazało ze śledztwa, skutkiem podpalenia, ale winowajcy nie wysledzono. Dzierżawca tej karczmy poniósł przytem szkodę na 2000 zlr. w. a.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 4. października. Na naszym wczorajszym targu było 233 wołów, a mianowicie z Rozdołu 4 stada po 24, 23, 12 i 24 sztuk, z Bóbrki 4 stada po 43, 10, 8 i 4 sz., z Janowa 34 sztuk, ze Lwowa 2 stada po 14 i 12 sz., z Dawidowa 5 sz., z Gródka 2 stada po 6 i 4 sz. i z Żółkwi 19 krów. Z tego sprzedano 133 wołów i wszystkie krowy, płacono zaś za wolu ważącego 300 \mathcal{E} mięsa i 40 \mathcal{E} łaju 58 zł. 10 c. a za wolu ważącego 350 \mathcal{E} mięsa i 50 \mathcal{E} łaju 86 zł.; krowy ważące po 200 \mathcal{E} mięsa i 36 \mathcal{E} łaju płacono po 39 zł.

Wiedeń, 3. października. (*Targ na woły.*) Na naszym dzisiejszym targu było 1070 wołów weg., 202 galic., 94 krajowych, razem 3184. Z tego zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1754 sz., rzeźnicy z prowincji 1151 sz., po za obrębem targu kupiono 9 sz., i płacono za 1 sz. ważącą od 440 do 600 \mathcal{E} 137 zlr. 50 c. do 155 zlr., za cetnar 24 zlr. do 26 zlr. 50 c.

Ostatnia poezja.

Berlin, 5. października. Słychać z pewnością, że konferencya celna w Pradze nie została zerwana, lecz odroczone, i baron Hock po ukończeniu ustnej informacyi odjedzie na powrót do Pragi. *Staatsanzeiger* z 5. b. m. donosi: Cesarzowa Eugenia była z wizytą u Królowej pruskiej w Baden, poczem Królowa oddała jej nawzajem wizytę w zamku Księżnej Hamilton. Dziś z rana było śniadanie u Ich MM. Królestwa pruskiego, poczem Cesarzowa udała się w dalszą podróż do Francji.

Paryż, 5. października. Cesarzowa przybędzie tu dziś wieczorem, a Książę Humbert odjedzie dzisiaj. — Pan Bismark spo-

